

Prany dnia 26 kwietnia 1839  
w piątek.

A ty mój Kochany Olszary co porabiasz? Mnie jak  
wiesz są tu matry zagmaty - i tu wielastem kawatek  
który dla problemu i przyjemności Komuničky  
Worsci XIX. numerze 23 Roku 10 (1839) Bygodnik Olszarski  
na stronie 129 zamiera następujący Kawatek  
... gdy każdy wady bierze za bajkami, jak on stary  
salachie poeta za gumbi i Dumka,

niech porosie, Mnie Dumka,  
niech radkuni w lesie skunka.  
To jakby on był opstany,  
W lasy, pola, stuch, wprost nies;  
Kastuchany, raptakany,  
Wracam Dumai po piaseńce  
A radkuni: to mi tas z  
Dumki, Dumki po nas trąga,  
Po nas okiem, po nas ciotem;  
Dumki z Dumki jak z aniołem

Wiersze k. m. ułożonego od nas poety Tomasza Olszarskiego.  
F. D.

Sabimta 19 marca 1839.

Panie rad slego bediesz. Mam ci jeszcze doniesić ze  
Tomaszowskiego listka tudzież na przedymie swyem  
pocztowego Bygodnia czytano na głos ze wiesz i wiele  
cytonków zapytano czy by teraz był Olszarski?  
As Pisto Stalki Galicki wiec im si w Londynie. czemu  
ledwie wiaryci chieci, to niedato im si czy by ciebie  
tak blisko mieli i o tobie mowiciele. Pyszali mi  
tedy co stwojisz poezji, to ja im tu pociętam  
Goneryishi jak teraz wparuje -

pisze do mnie  
Piel. T. Olszarski w Londynie

Ewa Leonard Niedz



Handwritten header text, possibly a name or address, written in cursive.

Main body of handwritten text in cursive script, covering most of the page. The text is dense and appears to be a letter or a detailed account.



1284  
25 rue faubourg du Roule, Paris  
13<sup>o</sup> Wnismia 1899. Postek

Mosci Panie Tomasza,

Michał Dudziński, wydrukował swoje wiersze  
w Brukseli; - błahie są i niepotrzebnie na świat  
wyłazły. Myślały byto, aby w wieku dzisiejszym  
stały się tylko tylko wynalaskami; i tak w nie  
obfitym, wynaleziono narzędzie na skarcenie  
próżni mitasiej wstanej która zalewa świat  
ptadami męczącymi się dopiero rozumem swego-  
ptadami niedostatecznymi; i nieznaczniejszymi jak  
awoc wczesnie zebrana serwanij.

Jamozki ewiej przysłaje na zamianę  
i toby księgi swojej na twoje.

Alc ani prenumeraty zagroceyarskiego  
suzpuzi, ani do eta twój do gal'cii mnestai  
podjęć się miewie.

Ja wziąłem z sobą sześć exemplary-  
stych dwa datem, centiamygowi do bitła -  
leki jako podarek ad cetera; jeden siankany  
kupit, drugi ad datem Dużamofli emu  
za który zapewno zapłaci; a dwa stoją  
w księgarni polskiej; -

Dopilnij kserapanoskiego i ty regular-  
nie czytaj i z exemplar kweyis exercicij  
porozat. Pisatemu do niego oto

Ewo, Leonard

Przej. J. Olyaroth  
w jedyi masy  
Londyn



To the Honorable Secretary of the Navy  
Washington D.C.

Dear Sir,  
I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst. in relation to the proposed purchase of the schooner "Enterprise" for the service of the Navy. I am pleased to hear that you are desirous of procuring a vessel of this class, and I am confident that the Government will be able to furnish you with a vessel of the highest quality and at the lowest possible price. I have directed the Bureau of the Navy to make every effort to procure a vessel of the class you desire, and I am confident that you will be satisfied with the result. I am, Sir, very respectfully,  
Your obedient servant,  
John D. Long  
Secretary of the Navy

Very respectfully,  
John D. Long  
Secretary of the Navy



257. fty. Boulevard, Paris.

20<sup>o</sup> Stygnia 1840. Ponedziatek

Kochany Tomasz - Tym listem odbiorczy M.<sup>o</sup> 2<sup>o</sup> 3<sup>o</sup> Młodej  
 Polski, miedzy ktore Artystow twój odramatyzacji w  
 Polonie się przeszedł. Miedziatem go w naszym nasi-  
 sy, i tylko jak zobaczył raz wisła twój wtręcił im  
 w miyścu <sup>one</sup> z twój scenach mowa. Musiałeś się  
 uważać że poprawa myślek Bonkarskiej nieudaje się  
 do Bonkarni Pałki, co jak wniesie wyplęwa  
 albo a braku wprawnych poprawiaczy albo z  
 braku staranności, albo z tego obojga razem  
 tak masz wyraz kastracja, zamiast na  
kastracja itd.

Co teraz robisz napisz mi. Jest nadzieja że  
 ponie dokona kalskiego wyjazdu Prawnistota  
~~nie~~ lepszego serca, a niewieściu oblicza  
 zajmuj się tym. Majo być niestety same skasły  
 w tych pociągach jego; a co je selica, to nade  
 wysoko, walności od stron niestw. Polska mu  
 ceta doje natychmiast; a niezadna ~~człowiek~~  
 wyosobniona cypsi jej draci - itak się to tworzy  
 poci dokłorych się cały naród przyzwaje

Jest mój poprosi napisz mi o drabach.

Kalsamie kiedy mi kiedy list mnie Jwasyf  
 stron dochodzi.

Artystow twój w ~~miyścu~~ w młodej Polonie: prope  
 bazylijskiej pod oblaty, Twój Leonard  
 Pol. J. Obyawski, Londry







Po napisaniu tego listu, od razu 25. r. aufaubungsubouly, Paris,  
twoj e glason - nato ci pozna 24. stycznia 1840 Piat  
opisac. bynajmniej nie przeczekawie  
mojetych - ale namyśl mi dookaza.

Michały Elizarze - Wiersze twoje wielki  
furon sprawity miszy Palatkami tutaj spymie-  
mowij o tych które zamietila w ostatnim dymie  
Numerze Młoda Polska. Niektórzy mowij  
Chocimka poranizali się na pamięć. Siemkiewicz  
ja chwali; Kottuszajto i spamięci krepie, a Pulk  
Bogacki nie tylko na pamięć ja umie ale przyszedł  
postawny przez Jons, do kłózgarni Paletkię prosi,  
albo jak J. P. O. mowi "błogai" o reszty tego  
dramatu. - Ale zato w mowie Syna niekt  
nie smatkuje, jedni narywaja to metafizy-  
ki niemieckiej, a srodzy "Dag wie co".

Michał Grubaski, on stawony kry-  
tyk, napisat dosi spory artkud o powiesciach  
gminnych, a to dla dzisiejszych obrabieny tych  
poezji. Narywaja je poezij gotowaz skad  
dziejnacyenie powiedziami gminnymi poczaykaje  
z graczy - i dobre swego rozumieji. Jezaliby  
ci przyszedly myslci jatkic w tym przedmiocie  
to napiszcie. Przesly mi tu odpowie-  
dzialyjszymy artkud em Emigracijny m  
na artkud Brajoroy -

Michał Elizarowski      Siskam Cof  
w Londynie                      Twój Leonard







1448  
25 rue du faubourg du Roule Paris  
30 Mars 1840 Pomieszczył

Kochany Olizarze!

Korzystam z dobroci czasu jaka mi  
pozostaje od pracy, i przepisuję ci na poczekaniu twój  
to co gazeta Poranna, w Dodatku swoim pod  
naszym piśmiennictwem Krajowe - N. 6. oddział  
Drugiej, roku 1840, zamieszcza o Tobie. Zgadniesz  
kiedyś skąd tego czerpata:

"Tomazga Olizarowskiego poezye wyszły pod  
nazwą Eweyeyce poetyckie (czemu nie Awigania)  
i zawierają: Księgi w Penodyku, powieści Wallynska  
Skala, satyra. Wniebowstąpienie, misterya. Panetka  
Tunik, fragment. Sen, humoresk. Podróżny  
w Weneceji. Rozmyślanie. Stawa Bogu, wojenny  
spiew Wallynsaw. Autor otęgo niepot w sobie  
najmniejszego prawnostania do poezyi; przykład  
jesi w szkołach do Matematyki, tylko przypadł  
kawa czasem skłecit kilka wierszy; wiersze te  
choć całkiem mieste, stały się jednak przedmiotem  
żartów i wyszydzeń z strony jego współkolegów.  
Karty te, owinęki były jednakże wcale bezwzględnie dla  
niego do pracowania w tym przedmiocie, tak ostatecznie  
zaniechałszy. przykład się do Matematyki, zwrócił  
się do robienia wierszy. Skrzyściem jeden kieszet  
iż upadł jego nauczycielowi języka polskiego Kone-  
wiczkiemu w ręce, który poznał talent ukryty w  
Olizarowskim, polubił go i zachęcał do pracy. Oliza-  
rowski ma ośwad pięćdziesiąt kilka lat."

Maż wice-rolby ci młodym - a ty mimo to  
na trzydziesty gwałtem zabrał  
Pety. L. Olizarowski, bratku Twój Leonard







25 rue faubourg du Roule, Paris,  
17<sup>o</sup> kвітня 1840

Kochany Olexane,

Kwalitatem dwu wzmianki o Tobie, (z jednej bzdury, bardzo dumny) w gazetach w kraju wychodzących, z jedną w gazecie Porannej, drugą w Tygodniku P. Petersburgskim. Zaostatnia nie szeregilnego mierzawia, misie tytko najwisko twoje wrodziny w artykule nazwanym Sobie Kontraktowij. (Tygodnik Petersburgski - Cz. XXI. N. 22. Rok 1840 - 19 Marca). Druga ci zaś przepisuje całaś znajomością w N. 13 Pismienictwa Krajowe, Dodatek do Gazety Porannej, 1840. i tak wypisana

Nowy oddział Literatury i Krytyki przez miłobata Grabowskiego, nawiera 1<sup>o</sup>) o szkole ukraińskiej poezii od str. 1 do 142. Autor mówi tu szczerze i obszernie nawet rubiera twory A. Tomassa Ołżarowskiego o którym takie daje zdanie "W rzędzie innych naszych poetów, Pan Ołżarowski ma przegnośnij osobna; cechy jego pastyżowego jemięzgu są: simiatosć, smutnosć, nadwładystko pycie. Jak ten posiadacz czarodziejstkiej piszczałki, który zmużat wszystko ruszać się, tańcować: P. Ołżarowski wszystko kiemu skota siebie kazać być, kazać mieć duszę; Pymiot niepasjowoty i nadki" str. 100.

Sayona będzie miał Grabowski, albo moie gnorostki, wiec u nieb, sagladniess do niego. My go jossie tu niemamy. Mamy tytko dwa pierwsze to my.

Jozeli masz co rywego a rubasnego, to przyslij. Polacy dajo zmystowosc, lubiasz zglasem na 29<sup>o</sup> jakos mi nie latwos szto.

Grabowski odawis, jak moiasz  
Piel<sup>o</sup> T. Ołżarowski  
w Londynie.

Sciskam ci  
Cuzoj Leonard  
angrey daje ci amply satisfactioz  
ktoryj ci woziszi admanawij's pisanki  
na se emigracyj







Paris, 25 rue d'Arg. subroule 1585  
11<sup>o</sup> Maja 1840. Poniedzialek

Kochany Ojczynie.

Przytam ci numer 855 Młodej  
Polski, gdzie masz rysunkawany ka-  
watek o Tobie i gwałty porannej  
Warszawskiej. Ktożym ci był już  
pamięta. — Co do kupna Dnia tygodnia  
jako ~~moją~~ propozycję Książkami  
mam ci tylko tyle doniesić i skis-  
garnia, gdyżby nawet i chińska raku-  
pić ci, to nie może do mnie gotowego  
pamięta. Na exemplare zaś wri-  
te do Ciebie, jeszcze pamięta ad  
swoją debitorów niepuszczają.

O Bogdana Jaleskiego powiad  
se wyślij mi plus masz doniesić mi  
Cugatów, jak dal ci drukować ale mi  
chce ci ja mi rostać wprost mi  
mu ja mi sześć tysięcy franków nieporo-  
na które jak takos wnieśli, Książkami  
jakoż miarę zrobić ci <sup>nie</sup> może. Bogoby  
ci: zdobyta i drugie sześć tysięcy  
ty nadruk potrzebować ale suma  
której nigdy ja dobieć razem nie miata.

Pierś mi tracks do, niepisz ci  
niciej, ale masz już młoda i białe

Twój Leonard

Pielę Tom. Ojczynie.

37 Mary Street, Hanover Street Road, London







Paris, 25 rue du faubourg du Roule  
22<sup>e</sup> Boulevard 1840

Cymadels

Kochany Olyane

Do bratem Ugruma księ Incewa i  
Rwada - W przyszły poniedziałek zapewne  
poczty ci copieniądy

Księ garnia Polska jest bezpieczniejsza  
gola prawie, Lesse nie stała na  
stopie żeby mogła pisać ~~z~~ wptywając  
wolnie używać. Ale nawetem Januszka  
uzyski żeby pisał za toby do Krakowa  
i do Poznania.

Pamiędasz że się nie spodziewa  
widzieć ze swąjimi wierszami w Trzeci  
Maj. - Młoda Polska, wiesz, nie jest ci całkiem  
psychylna. Rękopisem twego niemożna było  
inaczej drukować. Wysłanie byłoby zgubę twą  
mołatem więc powiedzieć coś o Tobie i zaraz  
o ai twój nowe poeie. To ci się na zte obrócić  
niemoże. - Gdyby się dowiedzia sposobności wydru-  
kowania oddzielnego Ugruma, mojej wiersze je  
jeż niezamierkam - ba szukać jej będą.

Cymyarem siiskam ci  
Twoj Leonardus

Pułk. J. Olyanosh  
London



Paris, le 25 Mars 1793  
Monsieur le Ministre

Je vous prie de m'excuser de ne vous avoir pas écrit plus tôt, mais j'ai été occupé par les affaires de la République. Je suis très sensible à votre bienveillance et à l'intérêt que vous prenez pour moi. Je vous prie de croire que je suis toujours avec vous, Monsieur le Ministre, avec toute la reconnaissance et toute la fidélité d'un Citoyen Français.

Votre dévoué  
J. P. L.



Paris, 26 October 1840

Please to pay M. Olizaroski one  
pound Sterling. Leonard Niedzwiecki  
Mr. W. Jeffs. 15 Burlington  
London. arcate.

---

Jakem ci obecna powstanie  
more przyszy, wiec  
mimo, jak

Per E. Olizaroski  
London



Dear Mother  
 I received your kind letter  
 and was glad to hear from  
 you. I am well and hope  
 these few lines will find  
 you the same. I have not  
 much news to write at  
 present. I am still in  
 school and will be home  
 in a few weeks. I will  
 write again when I have  
 more news to tell. Love  
 from your affectionate son,  
 John Smith



Paris, 25 rue du faubourg du Roule  
9<sup>o</sup> listopada 1840. Comedj-

Kochany Olgan,

Prankusz 42 Freuzje Maje, zamiera  
dokonanie tych części pierwszej Ugruma. Wła-  
dam go w ten list dla Ciebie. Jak postrzeżesz, mimo  
caterj pomocy jaka, Drukami wydajemy, mimo  
rekompensum najwyraźniejszego i najstarszego  
pocieszającego, Drukarnia Palaka twony, Tobie  
ponytki i mektyś w niej rozkuszyje, tyle  
iż naraz daje.

Napisz mi jakiego mecz ma z primumaty  
agtoszans przez Ciebie wgalicii na kompozicje poety-  
cznej, na które niektórzy posiadają błędy. -  
Styż jeden właśnie dupyktaje się mnie o to  
i zarazem chce wiedzieć czy może dać prawo  
do jakiego kolwiek twój prozj. - Mnie się  
zdaje, że należy im wydać po exemplary  
Exercicj, dopoki co grubszego nie wyjdzie.

Me czwartek przyszły dam ci naukę  
Kartky na piemiadze, to prostore zgtusiz  
się z mią do Juffsa.

Miujem jak się to stało, jeżeli się  
zle zrozumiałem. Kiedyś mi tłumaczył układ  
Lokietka, że zamiast osmiu lub dzie-  
mciu, spamiętatem tylko cztery. Wszak roz-  
miegaję dzieje w ciej Lokietka, niebedpusz  
na innych piemiad, kład w ciej tyker  
Ugruma. Ja przynajmniej tak to umiałem

Pelgzym J. Olgarowski  
w kontymie

Jordan Nied



The first part of the book is a history of the  
 country from the first settlement to the  
 present time. It is written in a simple and  
 plain style, and is very interesting and  
 useful. The second part is a history of the  
 city of New York, from the first settlement  
 to the present time. It is written in a  
 simple and plain style, and is very  
 interesting and useful. The third part is  
 a history of the state of New York, from  
 the first settlement to the present time.  
 It is written in a simple and plain style,  
 and is very interesting and useful. The  
 fourth part is a history of the United  
 States, from the first settlement to the  
 present time. It is written in a simple  
 and plain style, and is very interesting  
 and useful. The fifth part is a history  
 of the world, from the first settlement  
 to the present time. It is written in a  
 simple and plain style, and is very  
 interesting and useful.



Paris, 12<sup>th</sup> November 1840

Please to pay M. Olgarowski a sum  
of twenty five francs, of which I ~~mentioned~~<sup>speak</sup>  
in this day's letter to you. Leonard Niedzwiecki.  
Mrs. Jeffs, 15 Burlington Arcade, London.

Paris, 12<sup>ta</sup> listopada 1840  
~~12<sup>ta</sup> Czerwca~~

Kochany Ojczynie,

Pomyślami drugą kurtę pierwszą  
którą odbiory jak powyżej do Jeffsa.  
Rozumiem że bode mógł jeszcze trzeci  
tak, kurtę wkrótce się musi.

Przepraszam ci mi oży cię pierwszą  
dosyła.

Siostrzyczko  
Leonard Niedzwiecki

Pielę J. Olgarowski  
London



